



GAZETKA SZKOLNA

# PIĄTECZKA

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka w Lublinie

# NA WAKACJE RUSZAĆ CZAS!



**UWAGA! e-Piąteczka dostępna na [sp5.lublin.pl](http://sp5.lublin.pl) w zakładce "DLA UCZNIĄ"**



### Wstępniak

1. Wstępniak
2. Jak to jest być uczniem?
3. Efekt motyla
4. Misja w parlamencie
5. Sonda uliczna
6. Nasze propozycje na wakacje
7. Quiz
8. Lirycznie
9. Humor z zeszytów szkolnych



*Coraz większymi krokami zbliża się koniec roku szkolnego, a wraz z nim wakacje. Dla mnie i moich rówieśników jest to także czas pożegnania się z SP 5, a niedługo przywitania ze szkołą średnią. Wraz z ukończeniem szkoły podstawowej, jestem zmuszony przestać pisać do naszej gazetki szkolnej. Dlatego pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w pisanie i publikację „Piąteczki”. Pani Beacie Romańczuk, bez której gazetki po prostu by nie było, pani Agnieszce Belcarz, za publikowanie naszej gazetki na stronie szkoły, wszystkim obecnym i przeszłym redaktorom oraz Wam, Drodzy Czytelnicy. W liceum z pewnością będzie brakować mi całej redakcji.*

*Jednak kończąc moje osobiste rozważania, zachęcam do lektury naszej gazetki. W tym numerze znajdziecie wiele ciekawych pomysłów na spędzenie wolnego czasu w wakacje. Możecie spożytkować go również, czytając opowiadanie science fiction naszego redakcyjnego specjalisty od opowiadań, Eryka Raka. Jest też sonda uliczna, test-psychozabawa i wakacyjne wierszyki.*

*Nie zabraknie też humoru ze szkolnych zeszytów.*

*W imieniu redakcji życzę wszystkim czytelnikom „Piąteczki” wspaniałych wakacji!*

*Powodzenia Redakcjo!*

*Igor Juraszewski, kl. 8b*

# Jak to jest być uczniem ?

Czyli o szkole z mojej perspektywy słów kilka.

Szkoła. Miejsce, do którego chodzi lub chodził każdy z nas. Pamiętamy je po latach bardzo dobrze.. Jednak każdy wyniósł z niej inne wrażenia. W tym artykule chciałbym podzielić się z Wami moimi spostrzeżeniami dotyczącymi nauczania w szkołach. Dla ścisłości – będę mówił o szkołach polskich i podstawowych (na temat innych nie mam wystarczająco dużo wiedzy).

38 godzin lekcyjnych. Tyle tygodniowo moja klasa ma zajęć. Jeżeli doliczymy do tego czas spędzony na nauce do sprawdzianów i kartkówek w domu, (których czasem jest naprawdę dużo – rekordem było 9 w jednym tygodniu), 14/15 letni uczeń klasy ósmej poświęca na naukę więcej czasu niż wynosi etat osoby pracującej. Tylko uczeń za swoją pracę nie dostaje wynagrodzenia. Niektórzy mogą powiedzieć, że wynagrodzenie przyjdzie później, w postaci lepszej pracy – i częściowo mają rację. Ale w mojej przyszłej pracy (którą planuję związać z biologią i chemią), nie będzie mi potrzebna wiedza z pozostałych przedmiotów. Inni mogą powiedzieć, że na specjalizację przyjdzie czas w szkole średniej. Jednak wybór rozszerzenia, nie eliminuje innych przedmiotów.

Nauka w szkole zwykle nie jest procesem przyjemnym, a system w żaden sposób nie próbuje zachęcić ucznia do nauki. Nie pokazuje też efektywnych sposobów nauczania. W końcu – każdy uczeń musi przyswoić ten sam materiał, w ten sam sposób, bez względu na jego predyspozycje.

Moim zdaniem rozwiązaniem powyższych problemów byłaby zupełna przebudowa systemu nauczania. Myślę, że pozostawienie uczniom większej swobody, zapewni im możliwość kształcenia się w przydatnym dla nich kierunku i rozwijania zainteresowań, które potem mogą przerodzić się w pracę. Dla jasności dodam; za powyższe wady absolutnie nie obarczam nauczycieli. Moim zdaniem winne są te osoby, które o tym decydują .

Od pokoleń w edukacji nie ma żadnych znaczących zmian, materiału do przyswojenia jest coraz więcej, a rynek pracy coraz bardziej się zmienia. System przestaje odpowiadać realiom rynku, a uczniowie na naukę poświęcają coraz więcej czasu.

Oby to się zmieniło!

Oto mój ostatni artykuł w naszej gazecie. Chociaż na początku pisanie artykułów było dla mnie czymś trudnym, z biegiem lat przelewanie myśli na papier stawało się dla mnie coraz łatwiejsze i przyjemniejsze. Przez 5 lat redakcja „Piąteczki” przeszła diametralne zmiany. A ja z najmłodszego uczestnika zajęć, stałem się redaktorem naczelnym.

Pragnę ponownie podziękować wszystkim zaangażowanym w redagowanie naszej gazetki. Dzięki Wam mogłem odkryć i rozwinąć swoje zainteresowanie. Jedyne co mi pozostaje, to życzyć powodzenia i podpisać się. Ostatni raz w tej gazecie.

*Igor Juraszewski, kl. 8b*

# Efekt motyla

Nasze dzisiejsze życie jest bez wątpienia ukształtowane przez czyny ludzi, którzy żyli przed nami. Jednak nawet niewielkie z pozoru zdarzenia, mogą zmienić bieg historii. Nazywa się to potocznie efektem motyla (ang. butterfly effect) – i o tym jest poniższy artykuł.

1. Upadek Muru Berlińskiego. W 1989 roku Izba Ludowa NRD pozbawiła władzy sekretarza generalnego Ericha Honeckera. Aby uspokoić sytuację w kraju na szybko przygotowano przemówienie nowowybranego przywódcy państwa. Jednak, w wyniku chaosu w wyższych sferach władzy ludowej, przemówienie odbyło się dzień wcześniej, niż oryginalnie planowano. Rezultat był taki, że przemawiający nie miał czasu się przygotować i zapytany o status granicy odpowiedział, że jest otwarta. Skutkiem tego dziesiątki tysięcy Niemców wyruszyły pod punkty graniczne, żądając by ich przepuszczono. Gdy po sześciu godzinach Izba Ludowa nie zdołała zareagować, stróże graniczni otworzyli przejścia, co doprowadziło do upadku Niemiec Wschodnich.



2. Zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. W 1898 roku młody Franciszek spotkał miłość swego życia - Zofię



Hohenberską. Wywodziła się ona z drobnej szlachty austriackiej. Zgodnie z ówczesną tradycją, jeśli małżonka arcyksięcia habsburskiego nie pochodziła z wysoko postawionego rodu, to nie mogła się publicznie pokazywać z mężem. Poza jednym wyjątkiem – gdy arcyksiążę występował w roli przywódcy sił zbrojnych. A w jaki sposób mógł tak wystąpić? W ramach parady w niedawno zdobytej Bośni. W dodatku para książęca jechała w bardziej odślonionym pojeździe, by lokalna ludność widziała ich razem.

W wyniku tego arcyksiążę i jego żona zginęli z ręki lokalnego nacjonalisty Gavrilo Principa. Morderstwo to wywołało I wojnę światową i co za tym idzie – spowodowało większość nieszczęść XX wieku.

3. Sprawa Eliána Gonzáleza. Elian był synem kubańskiej opozycjonistki. W 1999 roku jego matka podjęła próbę przedostania się do USA razem z 14 innymi wrogami reżimu komunistycznego. Jednak łódź zatoniła i wszystkich pasażerów poza chłopcem pochłonęły fale. Odnaleźli go dwaj rybacy, którzy oddali chłopca pod opiekę Straży Wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Jednak tu pojawił się problem – o ile chłopiec miał w Miami liczną rodzinę, gotową wziąć go pod swe skrzydła, to jego ojciec (zwolennik kubańskiego rządu komunistycznego, dalej przebywający na wyspie) chciał, by jego dziecko zostało mu oddane. Sprawa zamieniła się w kryzys międzynarodowy. Kubański dyktator Fidel Castro zażądał powrotu chłopca do jego prawowitej rodziny. Wielu liczyło, że USA (jako hegemon Ameryki Północnej) nie ugnie się naciskom Kubańczyków. Jednak w kwietniu 2000 roku chłopiec został oddany z powrotem w ręce ojca.

Spowodowało to wielkie oburzenie w społeczności Amerykanów kubańskiego pochodzenia, których główne skupiska znajdowały się na Florydzie. Odpowiedzialnością za decyzję obarczono obecną wówczas administrację, w tym wiceprezydenta, Alę Gore.

W tym samym roku odbyły się wybory prezydenckie, w których kandydował właśnie Al Gore. Jednak o decyzji wobec chłopca nie zapomniano, przez co wielu mieszkańców Florydy (w ramach protestu) zagłosowało na innego kandydata – George Busha Jr. Ów George Bush zwyciężył wybory na Florydzie z przewagą jedynie 500 głosów. Gdyby rząd prezydenta Clintona nie oddał chłopca, bardzo prawdopodobne że Al Gore nie straciłby sympatii amerykańskich Kubańczyków i wygrałby wybory.

Warto tu wspomnieć, że dużą część historii obecnego tysiąclecia ukształtowała prezydentura Geорга Busha Juniora. Więc jego przegrana teoretycznie spowodowałaby zapewne duże zmiany w najnowszej historii świata.



Pamiętajmy, że nawet najmniej znaczące decyzje mogą spowodować wielki przewrót w naszym życiu.

# „Misja w parlamencie”

Opowiadanie

Mężczyzna stojący w głębi korytarza nerwowo poprawił identyfikator. Wiedział, że konferencja już się rozpoczęła, a on nie może sobie pozwolić na żadną wpadkę. Podeszedł do drzwi.

- Proszę o zeskanowanie identyfikatora, żeby skontrolować Pańską tożsamość – powiedział ochroniarz.

Przyłożył swoją plakietkę do skanera.

- OSOBA ZIDENTYFIKOWANA - wyświetliło się na ekranie.

Wszedł do sali. Była to duża, podparta kolumnami sala konferencyjna. Znajdowała się ona w budynku parlamentu. Mężczyzna po cichu zajął miejsce. Przewodniczący zaczął mówić:

- Ze względu na osłabione w ostatnim czasie kontakty z firmą „Mediprox”, postanowiliśmy podpisać umowę, dzięki której dostanie ona 1,5 miliona dolarów na leczenie pacjentów i sprzęt medyczny. Ustaliliśmy również, że na naszych służbowych autach zostaną umieszczone reklamy aloesowych kompresów lodowych tej właśnie firmy - przemawiał.

Mężczyzna tymczasem obserwował siedzących wokół ludzi i rozglądał się po sali. Podest, na którym stał przewodniczący, był z drewna, nad nim wisały głośniki. Nagle z zamyślenia wyrwał go płynący z nich głos dyrektora:

- Prosimy teraz szanownego pana Dawida o wyrażenie swojej opinii.

Pracownik już powoli podchodził do podestu, gdy nagle rozległ się komunikat:

- Uwaga! W budynku została podłożona bomba. Prosimy o jak najszybszą ewakuację!

W sali zaczęła się panika. Podczas, gdy przewodniczący próbował uspokoić tłum, pan Dawid dyskretnie przecisnął się do drzwi z napisem „Dla personelu”. Otworzył je, ujrzał schody i powoli zaczął nimi schodzić w poszukiwaniu ściśle tajnych dokumentów z 1989 roku na temat nielegalnej sprzedaży broni do ZSRR przez korporację „Mediprox”. Dotarł na sam dół. Były tam masywne metalowe drzwi, które zamiast klamki miały skaner odcisków palców.

Wyjął z kieszeni świstek papieru i przyłożył go do skanera. Drzwi otworzyły się. Zobaczył czarny korytarz z drzwiami po bokach, każde opisane były jakąś datą. Dawid musiał sprawdzić w swoim kalendarzu, jakie lata ma znaleźć. Upewnił się, że chodzi o 1989 rok. Podeszedł do oznaczonych tą liczbą drzwi i sprawnie otworzył zamek wytrychem. Miał do tego talent i wprawę, ponieważ często musiał się włamywać.

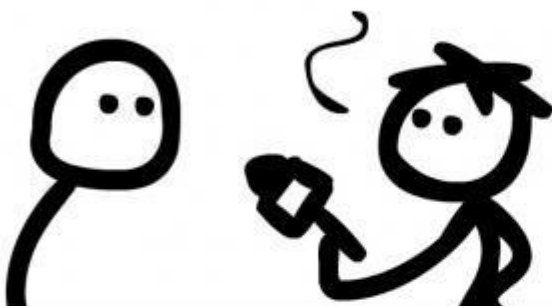
W pomieszczeniu znajdowało się kilka półek, jednak Dawid dokładnie wiedział, którego dokumentu ma szukać. Szybko go namierzył, wyjął i wsunął do torby. Dziarskim krokiem zbliżył się do klapy w podłodze i podniósł ją z niemałym trudem. Do pomieszczenia wdarł się zapach zgnilizny. Podziemne przejście nie używane od dziesiątek lat. Dawid nie oglądając się jednak do tyłu ruszył naprzód. Droga prowadziła prosto do kanałów. Przy nabrzeżu jednego z nich stała łódź motorowa, która miała z boku napis „FBI”. Nasz agent wskoczył do łódki i odpalił silnik. W tym samym momencie z góry można było usłyszeć donośny huk...

## Nasza pierwsza sonda uliczna...

Podobno uzyskać odpowiedzi od przypadkowych osób nie jest tak łatwo. Człowiek musi być przygotowany na różne niespodzianki.

Bardzo chcieliśmy jednak spróbować swoich sił i nie wiedząc ,co nas czeka, wyruszyliśmy z dyktafonem w rękę. Czuliśmy się podekscytowani, pytań mieliśmy dużo ,ale decyzja zapadła aby nie zadawać zbyt trudnych. Nie wiadomo, czy nasi rozmówcy, zechcą w ogóle na nie odpowiedzieć.. Z naszej sondy powstał zapis, nie tylko pytań.

Nasza pani, doceniając pracę, którą włożyliśmy w przygotowanie sondy, zgodziła się na zamieszczenie takiego nietypowego zapisu w gazetce. Następny będzie wywiad, który przygotujemy profesjonalnie.



- Wchodzimy do sklepu?

- Dobrze.

- Musimy pójść tam, gdzie jest trochę mniej ludzi, żeby nikt nam nie przeszkadzał?

- To chodź na chemię, tam jest zazwyczaj mało ludzi.

- Popatrz, jest jedna pani, to kto się przedstawia?

- Ty się przedstaw, a ja zapytam się pierwszy.

- Dobra, dzień dobry, jesteśmy redaktorami szkolnej gazetki Piąteczki ze Szkoły Podstawowej nr5 .Czy chciałaby Pani udzielić odpowiedzi na parę pytań?

- A w jakiej sprawie?

- Porozmawiamy o ekologii.

- No dobra (śmiej się pani).

- Pierwsze pytanie brzmi, czy według Pani segregowanie śmieci jest ważne i dlaczego?

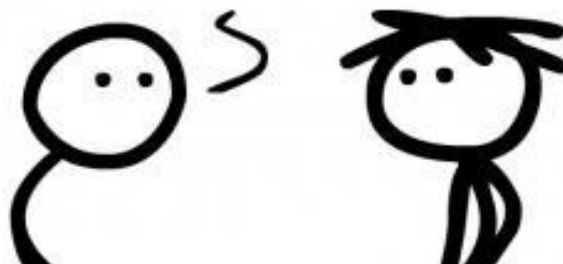
- Segregowanie śmieci jest ważne ponieważ jeśli odpadki będą leżały w jednym miejscu ileś tysięcy lat no to nie będą nikomu przeszkadzały, a to co da się jeszcze wykorzystać na przykład aluminium, no to trzeba wykorzystać ponownie. (ponowny śmiej się pani)

- Dobrze, to mamy jeszcze jedno pytanie: Czy według Pani samochody elektryczne mają sens i czy będą podstawą ekologii w przyszłości?

- No, jak na razie to słyszałam, że nie ponieważ szybko się wyczerpują baterię i jest mało stacji ładowania, ale za parę lat myślę, że jak się rozwinie technologia, to jak najbardziej.

- To wszystko, dziękujemy za odpowiedzi i życzymy miłego dnia. Do widzenia.

- Dobrze, to idziemy teraz na plac zabaw, tam na górze.
- Idziemy.
- Dzień dobry jesteście redaktorami szkolnej gazetki Piąteczki czy zech...
- Nie dziękuję-pani powiedziała wyniośle, patrząc w ekran telefonu.
- Dobrze, do widzenia, miłego dnia-odpowiedzieliśmy pogodnie.
- Mówiłem, że ta pani nie będzie chciała nam odpowiedzieć.
- Trudno, idziemy w kierunku kiosku ruchu.
- Ooo, popatrz idzie pani z psem, ją zapytamy.
- Przepraszam my jesteście redak...
- Nie obchodzi mnie kim jesteście, do widzenia-powiedziała agresywnie pani z psem.
- Do widzenia, miłego dnia-i znów odpowiedzieliśmy pogodnie.
- Zapytajmy się jeszcze tej pani na schodach.



- Tej przy szkole?
- Tak.
- To chodźmy.
- Przepraszam, my jesteście redaktorami szkolnej gazetki Piąteczki ,zechciałaby Pani udzielić na odpowiedzi na parę pytań?
- Z miłą chęcią-powiedziała pani, lekko się uśmiechając.
- Czy według Pani segregowanie śmieci jest ważne ,a jeżeli tak, to dlaczego?
- Jest i to bardzo ważne, ponieważ niektóre surowce wtórne mogą być wykorzystywane wielokrotnie, a poza tym lepiej się patrzy na czyste miasto niż na brudne.
- Jest to też dobre dla zwierząt i roślin świata.
- Oczywiście.
- W takim razie drugie pytanie brzmi: Czy według Pani samochody elektryczne mają potencjał i czy będą podstawą ekologii w przyszłości?
- Oj, ja nie wiem, nie znam się na tym, niestety nie umiem odpowiedzieć na to pytanie-odpowiedziała pani i od razu posmutniała.
- Dziękujemy Pani bardzo za poświęcony czas i życzymy miłego dnia, do widzenia.
- Wzajemnie, do widzenia.

*Sondę przeprowadzili i przygotowali:  
Julian Piłsiewicz, Eryk Rak, Wilhelm Król, kl.6a*



# NASZE PROPOZYCJE NA WAKACJE

Nadchodzą upragnione wakacje, przed nami dużo wolnego czasu. Jak dobrze go wykorzystać?

Co możemy robić, kiedy nie musimy się chodzić do szkoły i uczyć do sprawdzianów?

Zebrałiśmy wiele ciekawych propozycji od Waszych koleżanek i kolegów z klasy 6a, może je wykorzystacie..



PLANY STACJONARNEJ czyli na miejscu, bez wyjazdów

- zrobić pizzę z żelkami lub własne perfumy
- urządzić dzień gier planszowych,
- wykonać atlas kwiatów,
- jeść cały dzień jedzenie jednego koloru np. czerwonego
- upiec szarlotkę lub jakieś inne ciasto z owocami,
- posadzić jakąś fajną roślinę w ogródku,
- nauczyć się grać na instrumencie,
- nocowanie u znajomych,
- nauka obcych języków,
- pograć z kolegami w siatkówkę, uprawiać różne sporty
- przeczytać „Władcę Pierścieni”, ciekawa książka
- robić to, co się lubi
- oglądać filmy na Netflix,
- posadzić kilka drzew,
- 24 godziny na dworze, na świeżym powietrzu,
- kupić dużo lodów w Żabce,
- posprzątać w końcu swój pokój ( nie wierzę, że to napisałam)
- pójść do kina z przyjacielem
- rozwijać swój talent!



## PLANY WYJAZDOWE BLIŻSZE I DALSZE...

- zwiedzanie swojego rodzinnego miasta!

- piesze wycieczki



- wycieczki rowerowe po okolicy

- piknik ze znajomymi w lesie, który znasz

- wyjazd do Kalifornii

- kolonie



- wyjazd gdzieś za granicę

- zwiedzić Muzeum Wsi Lubelskiej

- pojechać na morze, w góry lub nad jezioro

- poleżeć na łące, na trawie



- wybrać się na spływ kajakowy - Jezioro Białe we Włodawie

- zwiedzić Centrum Nauki „Kopernik”

- Farma Iluzji-niedaleko!

- wyjazd do Danii, do Legolandu - ciekawe atrakcje z Lego

- spacer po Ogrodzie Saskim w Lublinie - spokój w zasięgu ręki

- Energylandia w Zatorze - ekstremalne atrakcje i smaczne jedzenie

- długie nocne spacery

- pobyt w wesołym miasteczku

- zbieranie grzybów

- Bańki pod Łodzią - luksusowy namiot, łóżko pod baldachimem z gwiazd, w którym możecie obserwować wschody słońca, nie ruszając się z pościeli. Jak w mydlanej bańce...

Wybierzcie łóżko z gwiazdami nad głową!

Myślimy, że to dużo fajnych propozycji.

Tylko od Was zależy jak spędzicie wakacje.

Życzymy aby były niezapomniane i pełne wrażeń!

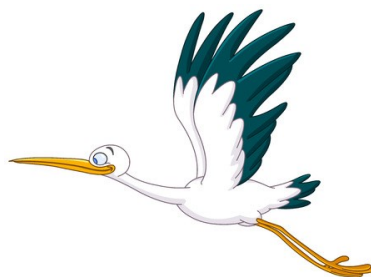


# Bocian, Delfin, Jeź czy Pingwin...

czyli rozwiąż nasz quiz a okaże się „Jakim zwierzątkiem jesteś”

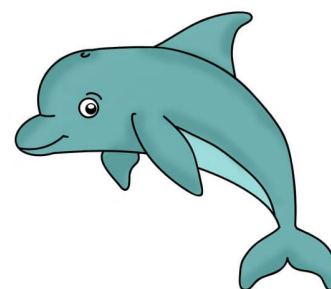
Jaka jest twoja ulubiona pora roku?

- a) Wiosna
- b) Lato
- c) Jesień
- d) Zima



Który z podanych kolorów najbardziej Ci się podoba?

- a) Biały
- b) Niebieski
- c) Brązowy
- d) Czarny



Jaki jest twój ulubiony żywioł?

- a) Powietrze
- b) Woda
- c) Ogień
- d) Ziemia



Którą z tych rzeczy lubisz robić?

- a) Podróżować
- b) Pływać
- c) Spacerować
- d) Spotykać się ze znajomymi



Najwięcej odpowiedzi „a”	Najwięcej odpowiedzi „b”	Najwięcej odpowiedzi „c”	Najwięcej odpowiedzi „d”
Jesteś Bocianem!	Jesteś Delfinem!	Jesteś Jeżem!	Jesteś Pingwinem!
Lubisz wiosnę, więc raczej nie jesteś alergikiem. Uwielbiasz podróżować, zwłaszcza samolotem. Wolisz jasne kolory.	Bardzo lubisz pływać. Lekcje basenu w szkole to dla Ciebie odpoczynek. Latem podczas wakacji najczęściej jeździsz nad morze.	Uwielbiasz spokojne spacer, a zwłaszcza jesienią, gdy liście mają wiele kolorów. Nie lubisz gdy jest upalnie, ani bardzo zimno. Jesienna temperatura jest dla Ciebie idealna.	Nie lubisz upałów. Wolisz gdy jest zimno, a za oknem jest śnieg. Jesteś duszą towarzyską, często spotykasz się z przyjaciółmi. Lubisz spotkania z kolegami z klasy po wakacjach.



# LIRYCZNIE

O wakacjach, o lecie...

Moja ulubiona pora roku to lato.

Jest przyjemnie i miło

Gdy ptaki śpiewają.

Delikatny wiatr wieje...

Odpoczywamy.

Zjemy gofry lub lody

Jak kto woli.

Pyszną rybę z naszego morza.

Nad polskim morzem

Najlepsze są wakacje.



*Milena Józefko, kl.4a*



„Wymarzone wakacje”

Wszyscy kochamy wakacje i słońce

Które świeci już od rana

i bywa czerwone jak

pomidor.

Pojadę nad morze

I wejdę do wody,

a fale przykryją mnie jak

Mięciutką kołderką.

Doczekać się już nie mogę!



*Halszka Kilisińska, kl.4a*

## HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Ona tętniła miłością.

Artyleria jest królem walki.



Wyśmiewała, przez co brutalnie znęcała się nad nim psychicznie.

Nie definitywnie był on prawdziwym człowiekiem, ponieważ był on jego całkowitą odwrotnością.

Nastrój wiersza jest energiczny.

Metamorfoza to taka metafora.

Nie było wiele przykładów prawdziwych ludzi w lekturach szkolnych.

---

### STOPKA REDAKCYJNA

**Opiekun *Piąteczki*:** pani Beata Romańczuk

**Składanie gazetki:** pani Agnieszka Belcarz

**Redaktor naczelny:** Igor Juraszewski,

**Redaktorzy:** Milena Józefko, Igor Juraszewski, Martyna Kawka, Halszka Kilisińska, Wilhelm Król,  
Julian Piłasiewicz, Eryk Rak, Szymon Rak

**Adres e-mailowy:** [piateczka5@wp.pl](mailto:piateczka5@wp.pl)